goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
12 listopada 1942
Nr. 408
Cena w Wilnie 5 fen.

Odezwa Wodza Niemiec do narodu francuskiego

Wódz Niemiec zwrócił się do narodu francuskiego z następującą odezwą:

Francuzi!

Oficerowie i żołnierze armii francuskiej!

3 września 1939 wydał rząd angielski bez podstawy i bez wszelkiego powodu Niemcom wojnę.

Niestety odpowiedzialnym aranżerom tej wojny udało się wówczas nakłonić również rząd francuski na swoją stronę i do przyłączenia się do wypowiedzianej przez Anglię wojny.

Dla Niemiec stanowiło to niezrozumiałe wyzwanie.

Rząd niemiecki niczego od Francji nie żądał ani niczego nie domagał się. Nie stawiał on vobec Francji żadnych pretensyj, które mogłyby ją obrazić.

Naród niemiecki, który krwią swoich żołnierzy zmuszony był przeciwstawić się temu atakowi, nie żywił żadnej nienawiści do Francji. Mimo to wynikła wojna przyniosła niezliczonym rodzinom w obydwóch krajach cierpienie i nieszczęście.

Po złamaniu się frontu francusko-angielskiego, które to złamanie przekształciło się wskutek ucieczki Anglików z Dunkierki w katastrofę, otrzymały Niemcy prośbę o zgodę na zawieszenie broni.

Rzesza Niemiecka w tym układzie o zawieszenie broni nie zażądała niczego, coby mogło narazić na szwank honor armii francuskiej. Lecz musiały być wydane pewne zarządzenia, gdyż w interesie brytyjskich ataków wojennych leży, by prędzej czy później moc przez opłaconych agentów znów rozpocząć wojnę.

Lecz celem Niemiec nie było upokorzenie lub zniszczenie Francji, albo zdruzgotanie francuskiego imperium, ale przeciwnie celem Niemiec było sprowadzić przez późniejszy rozumny pokój powszechną atmosferę wzajemnego porozumienia w Europie.

Od tego czasu Anglia a teraz także Ameryka stale starały się wedrzeć na ziemię francuską, ażeby wojnę — co leży w ich interesie — dalej prowadzić na obcej ziemi. Skoro wszystkie te zamachy zakończyły się żałośnie, dokonano obecnie angielsko-amerykańskiego napadu na kolonie w Zachodniej i Północnej Afryce. Tutaj łatwiej walczyć ze względu na słabe francuskie załogi aniżeli na bronionych przez Niemcy wybrzeżach na zachodzie.

Od 24 godzin rząd niemiecki posiada wiadomość, że w rozszerzeniu tych operacyj najbliższy atak ma nastąpić na Korsykę celem zajęcia wyspy i na południowe wybrzeże Francji.

W tych warunkach musiałem się zdecydować na wydanie rozkazu armii niemieckiej do natychmiastowego przemarszu przez niezajęte dotychczas terytorium do miejsc przewidzianych do lądowania przez wojska angielsko-amerykańskie.

Z tego powodu jednak armia niemiecka nie przychodzi jako wróg francuskiego narodu i jako wróg jego żołnierzy. Nie ma ona zamiaru rządzić na tych obszarach. Ma tylko jeden cel: każdą próbę lądowania Anglo-Amerykanów rozbić przy współdziałaniu ze swoimi sprzymierzeńcami.

Marszałek Pétain i jego rząd posiadają całkowitą swobodę i mogą wykonywać swoje odpowiedzialne obowiązki, jak dotychczas. Od tej chwili nie stoi też nic na przeszkodzie urzeczywistnieniu ich dawniejszego życzenia przeniesienia się do Wersalu i rządzenia stamtąd Francją. Wojska niemieckie otrzymały polecenie, by swoją postawą sprawiały jak najmniej ciężarów narodowi francuskiemu.

Oby jednak naród francuski pamiętał, że wskutek stanowiska swego rządu w roku 1939 wtrącił on naród niemiecki w ciężką wojnę, która przyniosła ponad stu tysiącom rodzin głębokie cierpienie i troskę.

Jest życzeniem rządu niemieckiego i jego żołnierzy, gdzie to będzie tylko możliwe, nie tylko wraz z żołnierzami armii francuskiej chronić francuskich granic, lecz przede wszystkim także współpomagać przy ochronie afrykańskich posiadłości narodów europejskich przed rabunkowymi napadami na przyszłość.

Jedynie tam, gdzie przez ślepy fanatyzm albo wskutek przekupstwa angielskich agentów posuwaniu się wojsk niemieckich stawiany będzie opór, ma być użyta broń. Poza tym wielu Francuzów posiada zrozumiałe pragnienie uwolnienia się od okupacji. Lecz wszyscy oni winni być przekonani, że również i żołnierze woleliby przebywać w swojej ojczyźnie przy żonie i dzieciach w domu rodzicielskim i oddawać się pracy pokojowej. Dlatego też, czym szybciej pobita zostanie potęga, która od 300 lat w Europie podjudza państwa przeciwko państwom, i która również Francję w przeszłości tak często obrabowywała i w tej chwili zamierza obrabować, tym wcześniej spełnią się wspólne życzenia zajętych krajów francuskich i zajmujących je żołnierzy niemieckich.

Wszystkie zagadnienia specjalne będą regulowane i załatwiane w porozumieniu z władzami francuskimi.

11 listopada 1942.

podp. ADOLF HITLER

Szigemitsu przyjęty przez Tenno

TOKIO. Tenno przyjął w poniedziałek ambasadora japońskiego przy chińskim rządzie narodowym w Nankinie, Mamoru Szigemitsu, który złożył mu sprawozdanie o sytuacji w Chinach.

Ochrona Południowej Francji

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 11 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W dniu 11 listopada rano niemieckie wojska dla zabezpieczenia francuskiego terytorium przeciwko mającym nastąpić amerykańsko-brytyjskim działaniom desantowym we Francji południowej przekroczyły linię demarkacyjną niezajętej Francji.

Ruchy niemieckich wojsk postępują planowo.

Amerykańsko-brytyjska flota desantowa zwalczana w dalszym ciągu

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 11 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W zachodniej części Kaukazu i na odcinku rzeki Terek liczne nieprzyjacielskie ataki zostały w zaciętych walkach odparte, przy czym rozbito ogniem artylerii stanowiska wypadowe nieprzyjaciela.

W Stalingradzie ożywiona działalność oddziałów szturmowych.

Na froncie Donu rumuńskie wojska odparły nieprzyjacielskie ataki. Samoloty bojowe brały udział w walkach lądowych z pomyślnym skutkiem. Węgierskie wojska uniemożliwiły próbę przeprawy nieprzyjaciela. Na środkowym i północnym odcinku frontu działania własne oddziałów szturmowych zostały przeprowadzone i kilka nieprzyjacielskich natarć odparto. Samoloty bojowe i pikujące prowadziły dalej swoje ataki przeciwko stanowiskom wypadowym wojsk i urządzeniom kolejowym.

Na froncie egipskim przewidziane ruchy niemieckich i włoskich wojsk które w pomyślnych utarczkach zniszczyły 12 nieprzyjacielskich czołgów są w dalszym toku. Brytyjskie lotnictwo straciło 4 samoloty.

Niemieckie i włoskie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych przeciwko przeważającym nieprzyjacielskim powietrznym siłom zbrojnym od 5 do 10 listopada 27 nieprzyjacielskich samolotów.

Niemiecko-włoskie powietrzne siły zbrojne zwalczały w dalszym ciągu amerykańsko-brytyjską flotę desantową przy wybrzeżu Afryki Północnej. Jeden lotniskowiec i jeden duży okręt handlowy otrzymały celne pociski. Samoloty bojowe zestrzeliły 3 nieprzyjacielskie myśliwce.

W nocy na 10 listopada zaatakowały ścigacze nieprzyjacielski ruch konwojowy przy brytyjskim wschodnim wybrzeżu, zatopiły podczas gwałtownych walk przeciwko brytyjskim kontrtorpedowcom 4 statki o łącznej pojemności 11.000 TRB i uszkodziły 2 statki oraz 1 statek ubezpieczający celną torpedą. Wszystkie łodzie powróciły. Jeden własny ścigacz uszkodzony w walce został przyholowany do niemieckiej bazy. Na wybrzeżu zachodniego zajętego obszaru zestrzelono 4 brytyjskie bombowce.

Na północnym Atlantyku niemiecka łódź podwodna trafiła torpedą brytyjski pancernik klasy „Queen Elisabeth". Zauważono silną eksplozję.

Lądowanie Amerykanów w Afryce Północnej

BERLIN. Urzędowo donoszą z Vichy o lądowaniu Amerykanów w Safi, Mogador, Agadir i Fedala. Po zajęciu Safi nieprzyjaciel posunął się dalej naprzód. Oddziały amerykańskie znajdują się na zachód od St. Cloud i na południe od Valmy. Doszli oni do dróg prowadzących do Perregaux. W dalszym ciągu odbywa się lądowanie w Arzeu. Z wybrzeża pod Mostaganam na wschód od Oranu nie dochodzą żadne wieści. Jak się zdaje siła oporu oddziałów francuskich w Marokku nie zmniejszyła się.

Radio amerykańskie podaje do wiadomości, że pewien kontrtorpedowiec Stanów Zjednoczonych, posiadający na pokładzie oddziały, został zatopiony około 10 mil od wybrzeża afrykańskiego przez samolot francuski.

Pełnomocnik główny rządu francuskiego na okupowanych obszarach, sekretarz stanu de Brinon, oświadczył podczas przyjęcia przdstawicieli prasy państw Osi w lokalu ambasady niemieckiej, że wojna doszła obecnie do decydującego momentu. Brinon powiedział, „że głowa państwa marszałek Petain dał rozkaz obrony i że ten rozkaz przewiduje wynikające z tego skutki. Francja ponownie pada ofiarą napaści angielskiej a w obecnej chwili również i amerykańskiej. Będzie się ona broniła wszelkimi rozporządzalnymi środkami i wszelkimi sposobami jej ofiarowanymi".

Zdaniem de Brinona zerwanie stosunków pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi wypływa z samej sytuacji. Poza tym ambasador de Brinon zakomunikował, że szef rządu Laval wydał w niedzielę rano rozkaz wyższym władzom w posiadłościach północno-afrykańskich Francji, żeby przedstawicielom dyplomatycznym Ameryki i zastępcom konsularnym uniemożliwiono uprawianie występnej działalności.

„Moniteur" pisze, że nikt nie może przeoczyć, że wydarzenia w Afryce Północnej posiadają ogromną doniosłość. Niebezpieczeństwo grozi całemu imperium i losom Afryki francuskiej. Motywy postępowania Amerykanów są kłamliwe, gdyż wszędzie gdzie oni wylądowali liczyli na poparcie organizacji gaullistowskich. Lecz wszelkie próby powstania władze francuskie mogłyby udaremnić. Wszyscy Francuzi powinni się zjednoczyć przy marszałku i wypełniać jego polecenia, gdyż wszelkie inne zachowanie się jest zdradą.

VICHY. Francuska agencja podaje do wiadomości o pogorszeniu się sytuacji w Marokko. Miasto Mehedia na północ od Rabatu zostało zdobyte. W odległości 7 kilometrów od Casablanki odbywają się gwałtowne walki, podczas których wzięto pewną liczbę jeńców. Oran wciąż jeszcze opiera się.

VICHY. Urzędowo donoszą: Sytuacja w Afryce Północnej przedstawiała się jak następuje:

Powstanie w Marokku wywołane przez generała Bethouard zostało szybko stłumione a generała aresztowano. Amerykanie wylądowali w Safi, Mogador, Agadirze i Fedali. Pomimo pozornej siły nieprzyjacielskich oddziałów, przeciwnik został dotychczas wstrzymany, za wyjątkiem Safi, gdzie zajął on miasto.

Pod Casablanka odbyła się gwałtowna bitwa morska. Port był silnie ostrzelany, straty floty francuskiej są poważne.

Odbyły się liczne lądowania na wschód i zachód od Oranu i miasto właściwie jest już otoczone. Kontrataki trwają nadal. Francuska flota wojenna wzięła energiczny udział w obronie miasta. Unieruchomiono dwa francuskie torpedowce i mały krążownik pomocniczy. Zatopiono dwie nieprzyjacielskie korwety.

W Algierze, stanowiącym jak się zdaje główny obiekt ataków anglosaskich, w końcu dnia przełamano obronę wybrzeża i wobec wdarcia się do miasta licznych oddziałów przeciwnika, wieczorem musiano zaprzestać ognia. W okolicy Constantine nie było ataków również jak i w Tunisie.

Nie licząc ruchu separatystycznego w okolicy Algieru, oddziały francuskie i ludność Afryki Północnej pozostają wierne swemu rządowi.

Odpowiedź niemieckich łodzi podwodnych

BERLIN. Po ogłoszeniu przed kilku dopiero dniami przez komunikat nadzwyczajny wiadomości o zatopieniu 26 nieprzyjacielskich statków towarowych o ogólnym tonażu 168000 TRB na daleko od siebie położonych obszarach morskich koło Grenlandii, na wschód od Nowofunlandii aż do wód Południowej Afryki, nastąpiły znowu, jak podaje komunikat nadzwyczajny z 9 listopada nowe zatopienia okrętów na atlantyckich obszarach operacyjnych ciągnących się przez 8000 mil morskich, od szerokości północnych aż po obszary morskie koło Kapsztatu. Również na Morzu Karaibskim, koło wyspy Trynidad i w Zatoce Gwinejskiej padły nieprzyjacielskie okręty towarowe ofiarą niemieckich torped. Jak podkreślono w komunikacie specjalnym, niektóre z zatopionych okrętów wiozły materiały posiłkowe dla wojsk amerykańskich w Afryce.

Przed kilku dopiero dniami mówił minister marynarki amerykańskiej Knox o „zmniejszeniu się niebezpieczeństwa łodzi podwodnych na wodach amerykańskich". Nowe straty okrętów na Morzu Karaibskim i koło Trinidad, a więc zdecydowanie na amerykańskich wodach przybrzeżnych, dowiodły mu tymczasem, że niemieckie łodzie podwodne, mimo silniejszego ich zaangażowania się u całego wybrzeża zachodniej Afryki nie zapomniały również o morzach u wybrzeży amerykańskich. Już obecnie tak ożywiona niegdyś żegluga na Morzu Karaibskim, w Zatoce Meksykańskiej i wzdłuż wschodnich wybrzeży Ameryki Południowej spadła do małego ułamka rozmiarów żeglugi w czasach pokojowych. Transport asfaltu z Trynidad napotyka z powodu braku tonażu na te same trudności co przewóz cukru kubańskiego do Stanów Zjednoczonych. Nawet żegluga amerykańskich statków-cystern z portów Teksasu wzdłuż do centrum przemysłowego Pensylwanii i do Nowego Jorku prawie całkowicie ustała. Żegluga z Port of Spain, głównego portu Trynidadu spadła z ponad 8 milionów TRB w ostatnim roku pokoju do niespełna czwartej części ówczesnych swoich rozmiarów. Podobnie przedstawia się sprawa z obrotem tonażowym we wszystkich innych portach Morza Karaibskiego.

Również zatoka Gwinejska, ciągnąca się od przyl. Palmas na wybrzeżu Kości Słoniowej aż do ujścia Kongo, należy do najbardziej ożywionych mórz na świecie. Tutaj odbywał się mocny ruch okrętów z Europy do portów Południowej Afryki.

25-lecie bolszewizmu

Mniej więcej w tym samym czasie co w Rosji podniósł bolszewizm swą krwawą pięść także w Europie środkowej, by objąć panowanie po dotychczas panujących warstwach. Brak instynktu i pewność siebie były przyczyną, że arystokracja i zamiedz ałe mieszczaństwo były ślepe i głuche na wyraźne oznaki bolszewickiej propagandy i wichrzenia wśród szerokich mas. Podczas gdy bolszewickie rewolucje w Europie środkowej w latach 1918 — 1925 zostały stłumione w ciężkich walkach przez narodowe elementy w Niemczech, Włoszech, Bułgarii i na Węgrzech, bolszewicko - żydowska klika pod przywództwem demonicznego Lenina utrzymała się w Rosji przy władzy i zorganizowała tam tyrański system.

W lutym 1917 przechodzi władza cara w ręce parlamentu i to w pierwszym okresie zupełnie gładko, w ręce panujących w dumie partyj, socjal-demokratów, konstytucyjnych demokratów, lewicowych grup wszel k h odcieni, zależnych od żydów i kapitalistów. Pół żyd Kiereński panuje tylko przez osiem miesięcy, aż do rewolucji październikowej.

Lenin, pojętny uczeń Karola Marksa, zawsze zapewniał swoich zwolenników, że obalenie dotychczasowego porządku było logiczną konsekwencją koniecznego rozwoju, że przebieg wypadków musiał być taki a nie inny, i że będzie miał jaki sam przebieg także u innych narodów. Tkwiące w historii świata prawo skazuje ludzi na to, że kształtuje ich otoczenie, w którym żyją. Historię tworzyły nie wybitne osobistości, nie geniusze, lecz ślepo działająca wola mas. Większość odnosi zawsze ostateczne zwycięstwo nad mniejszością i nad geniuszami. W rzeczywistości jednak, wbrew takiemu ujęciu przez Lenina, przebieg bolszewickiej rewolucji dowodzi, że masy nie działały podczas niej z własnego impulsu i nie realizowały swej własnej woli, lecz że działała wyłącznie mniejszość wynosząca zaledwie jedną czwartą procentu ogólnej liczby ludności Rosji.

Lenin zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego jego partii z powodu tej liczbowej dysproporcji. W decydujących dniach przed wybuchem rewolucji w październiku 1917 spędza noce przy biurku i pisze sławną swoją broszurę pod pesymistycznym tytułem „Czy bolszewicy utrzymają się przy władzy w państwie?".

Jego subtelne wyczuwanie zmiennych nastrojów mas pozwala mu dokładnie się orientować w danej sytuacji i stwierdzić, że jedynym ratunkiem dla bolszewików wśród ogólnego chaosu jest utworzenie opartego na dyscyplinie partyjnej bloku, naokół którego grupować się będzie op rzezony przez przywódców proletariat wielkomiejski, niższe i średnie warstwy urzędnicze, żołnierze i podoficerowie i że przeciwstawi się milionowym rzeszom leniwych chłopów. Większość chłopów, prawie 80 procent ogólnej liczby ludności, jest wyraźnie antybolszewicka, aczkolwiek głód ziemi pcha ich do podziału ziemi obszarników. wobec tych dziesiątków milionów chłopów znaczy 240.000 komunistów należących według własnych słów Lenina do komunistycznej partii w październiku 1917?

Stało się inaczej. Dlaczego? W opublikowanych wspomnieniach czołowych osobistości z owych czasów nieustannie uderza naiwna beztroska, z jaką liberalno-demokratyczni przywódcy przechodzą do porządku dziennego nad bolszewizmem jako głupią zabawką politycznych dzieciaków, nie przeczuwając, jakie niebezpieczeństwo zagraża Europie z powodu dorwania się do władzy zdyscyplinowanej komunistycznej partii nad szóstą częścią świata.

Jesz - podczas walk o utrzymanie swej władzy w Rosji bolszewicy zwołali do Moskwy na 2 marca 1919 kongres, który miał zadecydować o zorganizowaniu komunistycznej międzynarodówki. Uczestnikami była mieszanina przeróżnych narodowości Europy Wschodniej i Azji oraz byłych jeńców wojennych; przewagę miał element żydowski. Bezpośrednio po rewolucji październikowej ustalił Lenin zasadę dla komunistycznej międzynarodówki, którą w 1919 r. wysunięto na czoło programu kominternu: „Zorganizowanie komunistycznej międzynarodówki jest wstępem do zorganizowania międzynarodowej republiki sowieckiej i do zwycięstwa komunizmu na całym świecie".

Od 1919 do 1935 r. odbyło się, zgodnie z propagandowymi potrzebami kominternu i politycznymi zamiarami Związku Sowieckiego, siedem kongresów światowych. Znaczenie ich wzrastało z nieustannym rozwojem komunistycznych sekcyj we wszystkich państwach na całej kuli ziemskiej. Zależnie od „legalnej" lub nielegalnej działalności kominternu wzmagały się walki w państwach i wśród narodów, wzrastała liczba strajków i powstań, które podczas domowej wojny w Hiszpanii groziły nawet wybuchem wojny światowej.

Po 25 latach komunistycznych walk klasowych i nienawiści klasowej, głoszonej przez komintern na całym świecie, bilans działalności tej organizacji, kierowanej przeważnie przez żydów, jest przerażający i niema sobie równego w historii. Badanie przyczyn, rozmiarów, czasu i miejsca zaaranżowanych przez sekcje kominternu strajków, powstań, aktów sabotażowych, pojedyńczych mordów, rewolt i wojen domowych dowodzi, że wewnętrzna odporność narodów na wpływy bolszewickie w wybitnym stopniu zależy od panującego poglądu na świat oraz autorytetu państwa. Demokracje są dla bolszewików stanem przejściowym, przygotowującym ideał komunistyczny. Sam Lenin oświadczył, że byleby zasadniczym błędem sądzić, iż walka o demokrację jest wstanie odwieść proletariat od rewolucji socjalistycznej względnie odsunąć ją na miejsce drugie. „Mieszczańska demokracja jest ustrojem pozwalającym dojrzeć siłom, które zdobędą całkowitą wolność dla klasy robotniczej a przez to dla większości narodu".

Zgodnie z poleceniem Stalina ustalono na siódmym kongresie światowym w 1935 r. wbrew doktrynerom komunizmu zasadę o konieczności współpracy z partiami mieszczańskimi.

Moskwa wydawała rozkazy sekcjom kominternu pod podwójnym kątem widzenia, zależnie od tego, czy sekcja „pracowała" w kraju liberalno - demokratycznym, gdzie była możliwość „legalnej" agitacji i propagandy, czy też pracowała w państwie autorytatywnym, gdzie można prowadzić robotę tylko nielegalną, przy pomocy terroru i szpiegostwa.

Dwa i pół dziesiątka lat udowodniły, że państwo autorytatywne nigdy nie było poważnie zagrożone przez rewolty bolszewickie, nie mówiąc o tym, żeby było wstrząśnięte w swoich posadach. Gdzie sekcje kominternu natrafiają na zdecydowaną wolę i siłę, są bezsilne. Mocne są tam, gdzie jest demokratyczny ustrój, który nie jest zdolny im się przeciwstawić. Nic więc dziwnego, że po doświadczeniach z Kiereńskim w Rosji, Liebknechtem w Niemczech, demokratycznym dekadentem hrabią Karolyi'm na Węgrzech, po którym przyszedł Bela Khun, demokratą Compagnisem w Hiszpanii, Stalin obecnie tak bardzo liczy na Anglię i Stany Zjedn., gdzie otwarto drzwi i okna sekcjom kominternu. Gdy Trocki po rewolcie 25 października 1917 przemawiał przed „Petersburską radą delegatów robotniczych i żołnierzy", powiedział charakterystyczne zdanie: „Mieszczuch spał sobie spokojnie i nie wiedział, że nowa władza zmieniła stara".

Dr. Zugschwerdt.
(„Der Angriff" — Skrót).

PRZEWAGA NIEMIEC

BERLIN. Z okazji 25-letniej rocznicy bolszewickiej władzy terrorystycznej w Rosji wygłosił Stalin mowę. Mowa ta odznaczała się przede wszystkim tym, że wypadki związane ze „świętem" nie zostały ani jednym słowem wspomniane. Widocznie Stalin nie uważał za rzecz stosowną przypomnieć światu o okrucieństwach i odstraszających sprawach, którymi od owego dnia przepełniona jest historia tego kraju. Jedyną osobą, która zdaje się zachowuje pamięć ówczesnych wypadków, jest król angielsk , gdyż brakło go wśród gratulantów. Pamięć o zamordowaniu cara jest widocznie jeszcze tak żywa u króla brytyjskiego, że ten zwykle tak powolny monarcha sprzeciwił się jak widać Churchillowi i nie dołączył się do hołdowniczego adresu.

W mowie poza tym odróżnić można dwa języki, jeden dla zagranicy, głównie sprzymierzeńców, drugi na bolszewicki użytek domowy. Podczas gdy jedna część mowy ukazuje bolszewickiego dyktatora jako człowieka trzeźwo rozważającego, nazywającego położenie właściwymi słowami, który sceptycznie osądza przyszłość i nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że Związek Sowiecki nie ufa swoim tak zwanym przyjaciołom, to naodwrót w drugiej części mowy, skierowanej do własnego narodu, stara się Stalin osłabić zbyt trzeźwy charakter swoich twierdzeń poprzednich, nie nadając jednak swemu wezwaniu do narodu rosyjskiego do ostatniego rozpaczliwego wysiłku specjalnej siły przekonania.

Ponadto przyznał czerwony dyktator dowództwu niemieckiemu, że wykorzystało ono w pełni swoje możliwości. Jako szczególnie charakterystyczny przyczynek do sytuacji należy zanotować fakt, że Stalin zupełnie nie używa stale przez Anglików cytowanego porównania między kampanią napoleońską a dzisiejszą wojną przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Również ma on rację, kiedy olbrzymią siłę, jaką Niemcy dzisiaj rozwijają w Rosji, przypisuje tej okoliczności, że Rzesza nie jest zmuszona, jak to było w czasie wojny światowej, walczyć na dwa fronty. Czym tłumaczyć fakt, że Niemcom przecież udało się w tym roku chwycić inicjatywę działań wojennych w swoje ręce i odnieść ważne taktyczne sukcesy na naszym froncie? — tak oświadczył on dosłownie, aby zaraz po tym donośnym zagrzmieć głosem o stworzenie drugiego frontu w Europie. „Dlaczego udało się Niemcom zebrać wszystkie swoje rezerwy i rzucić je na front wschodni? Ponieważ brak drugiego frontu w Europie umożliwił im przeprowadzenie tych działań". W ten sposób potwierdził również Stalin dość wyraźnie, że teatru wojennego w Afryce i tamtejszych ataków angielsko - amerykańskich nie uważa za pełnowartościowe.

W swoich rozważaniach „militarnych" nie zaniechał Stalin, który pod tym względem skorzystał z lekcji agitacji churchillowskiej, przypisywania armii niemieckiej dalekich celów, których osiągnięcie nigdy nie było planowane. Następnie uderzył Stalin w swojej mowie w bardzo znamienny ton, twierdząc, że celem Związku Sowieckiego i jego sprzymierzeńców jest zburzenie nowego porządku w Europie. Równocześnie jednak powiedział, że zniszczenie Niemiec jest niemożliwe.

Duch bohaterstwa przeciwko gangsterstwu

Świadectwa dwóch światów: Mowa Wodza Niemiec i angielsko-amerykański napad rabunkowy

BERLIN. Drastyczniej nie można było podkreślić słów Wodza Niemiec w rocznicę 9 listopada, jak to uczynił Roosevelt przez swój napad gangsterski na posiadłości francuskie w Afryce Północnej, który to czyn jak błyskawica oświetla ducha i metody owego świata, przeciwko któremu wystąpił do walki narodowy socjalizm i przeciwko któremu walczy dzisiaj wielki front narodów, które raz na zawsze chcą uratować i zabezpieczyć swoją przyszłość przed widmem plutokratów i bolszewików. Ogromne jest wrażenie napadu wojsk amerykańsko-angielskich na suwerenne terytorium francuskie, które pozostawało dotychczas z zachowaniem największej lojalności wobec zawartych umów nienaruszone przez rycerskiego i zwycięskiego przeciwnika. Ogromne jest również w tych okolicznościach wrażenie mowy Wodza Niemiec, ponieważ ukazuje ona w klasyczny sposób przeciwieństwa między wolą, duchem, metodami i celami plutokratycznych przestępców wojennych a zasadami narodowo-socjalistycznej walki o wyswobodzenie narodu niemieckiego i nowej Europy.

Wśród powodzi frazesów o rzekomej walce „aliantów" o wolność wszystkich narodów wciskają się wojska angielsko-amerykańskie do posiadłości nie uczestniczącego już w wojnie narodu, otwierają o świcie z dział okrętowych ogień na ludność cywilną, obrzucają ją bombami i granatami i starają się równocześnie otumanić świat obłudnymi apelami. Z ironicznym uśmiechem puszcza się mimo uszu głosy protestu napadniętych, w zbyt śmieszny sposób twierdzi się, że przedsięwzięcie rabunkowe było uprzedzeniem rzekomych zamiarów agresywnych przeciwników, krótko mówiąc uprawia się z niezrównaną obłudą te same metody prowadzenia wojny wobec całego świata, jakie rozpoczęto od Polski i kontynuowano wszędy przez trzy lata wojny, czy to chodzi o kartowanie spisków wobec europejskich narodów, czy też o napady na Bliskim Wschodzie, w Iraku, w Iranie, w Syrii i w końcu przy utrzymaniu krwawej władzy w Indiach. To, co dzisiaj dzieje się w Afryce, stanowi jedynie ukoronowanie czynów ducha rozbójniczego, stanowiącego jedyną sprężynę działań „alianckich" gangsterów.

Jeśli podnoszą oni wrzask triumfu, że napad rabunkowy w kilku punktach udał się, że po otoczeniu Algieru miasto poddało się i zawarło zawieszenie broni, że dalej w okolicy Casablanca działania pomyślny wzięły obrót, że zdołano tam zająć już kilka letnisk, to zaprawdę nie są to czyny bohaterstwa w honorowej walce, lecz przejściowe tylko sukcesy dobrze wyszkolonych gangsterów, którym Wódz Niemiec w swojej mowie przepowiedział, że ostateczne zwycięstwo w tej wojnie przypadnie w udziale narodom, któr na nie zasłużyły.

Bandyckim wrzaskom triumfalnym przeciwstawia się niezłomna wiara w zwycięstwo Wodza Niemiec, który wie, że tego rodzaju czyny gangsterskie plutokratów nie są wcale wyrazem siły, lecz stanowią tylko akty rozpaczy ludzi w tej wojnie tak często militarnie pobitych, którzy jeszcze w ostatnim momencie starają się wszelkimi, najniegodniejszymi nawet środkami uciec przed nadciągającą burzą obrachunku. Skoro wczoraj w wielkich miastach francuskich wyszedł na ulice tłum z obelżywymi okrzykami pod adresem Roosevelta i Churchilla a przywódcy w odezwach napiętnowali haniebny czyn w Afryce Północnej, to nie były to ani niemieckie, ani włoskie, ani japońskie głosy, które przed całym światem oskarżały dawniejszych „przyjaciół".

Zerwanie stosunków dyplomatycznych stanowi jedynie zewnętrzną oznakę tej francuskiej świadomości, którą logicznie musi doprowadzić do dalszych energicznych zarządzeń obronnych.

Również i prasa europejska przeciwstawia ducha Monachium, jaki ujawnił się w mowie Wodza Niemiec, zbrodni dokonanej w Algerze, uważając te fakty za nieobalone świadectwo woli dwóch światów, walczących na śmierć i życie. Kto zwycięży w tych największych zapasach w dziejach świata, to powiedział tym razem zupełnie wyraźnie Wódz Niemiec w swojej mowie, pełnej niezłomnej wiary w zwycięstwo: wiara fanatycznych bojowników, którzy po swoim zwycięstwie nad wrogami wewnątrz Rzeszy stworzyli już w trzyletnim pochodzie zwycięskim warunki ostatecznego zwycięstwa. Napady bandyckie, podobne do tego w Północnej Afryce nie zdołają już powstrzymać biegu wypadków. „Wil. Ztg.".

Obłudnik Willkie

„Obłuda" — brzmi tytuł artykułu posła bułgarskiego w gazecie „Słowo". Po ostatnich klęskach amerykańskich koło wysp Salomona wygłosił Willkie przemówienie, w którym stwierdził niedostateczność amerykańskich wysiłków wojennych, nieudolność przywódców amerykańskich i t. p. Wszystko to jest demagogia i obłuda! Nie przystoi krytykować kierownictwa Stanów Zjednoczonych człowiekowi, który z nim się solidaryzował. Zarówno Willkie jak i Roosevelt byli całkowicie zgodni co do celów wojennych Stanów Zjednoczonych: Jak największego spotęgowania imperialistycznego zakresu władzy Stanów Zjednoczonych w całym świecie kosztem innych narodów, głównie Wielkiej Brytanii.

Zdenerwowanie w Tyflisie

ANKARA. Skutki niemieckiej ofensywny na Kaukazie dają się obecnie odczuwać również i na południowej stronie gór. Pewien obywatel angielski po swym powrocie z Kaukazu do Bejrutu oświadczył, że sytuacja w Tyflisie stała się bardzo trudna. Jeszcze przed półtora miesiącem było spokojnie i wojna toczyła się daleko, lecz obecnie wszystko się zmieniło i ludność ogarnęło wielkie zdenerwowanie. Władze sowieckie napotkały wielkie trudności przy rekrutowaniu armii dla ochrony przewodu naftowego. Materiał wojenny z Ameryki nadchodzi partiami, lecz droga, po której odbywa się zaopatrzenie, znajdująca się już dawniej w opłakanym stanie, psuje się z dnia na dzień coraz bardziej.

W związku z wiadomością, że dotychczasowe oddziały okupacyjne sowieckie miały być wycofane z obszarów Iranu Północnego w celu ich posłania na front Kaukask., a ich miejsce miały zastąpić jednostki dziesiątej armii brytyjskiej, obecnie donoszą, że w sprawie zmian w wojskach okupacyjnych nie ma jeszcze zupełnej jednomyślności pomiędzy Anglikami a Amerykanami. Ze strony angielskiej panuje pogląd, że Stany Zjedn. w swym dążeniu do uczestniczenia w okupowaniu Iranu, pragną wykorzystać sposobność, w celu zastąpienia oddziałów okupacyjnych sowieckich w Iranie północnym wojskami amerykańskimi. Jednak ze strony amerykańskiej temu zaprzeczają. Oświadczono Anglikom, że dla obecnej sytuacji będzie bardziej odpowiednie, gdy oni sami odsuną się na północ, a Amerykanie wówczas chętnie wzięliby pod swą ochronę okupacyjną zwolnione okręgi południowe, a przede wszystkim obw l posiadający ropę naftową. To współzawodnictwo wyraźnie wskazuje że Stany Zjedn. dążą coraz bardziej do wyparcia Anglików na pozycję środkową, znajdującą się pomiędzy jednostkami wojsk amerykańskich, a oddziałami Związku Sowieckiego i wówczas swoboda ich ruchów byłaby jeszcze bardziej ograniczona.

Oddziały amerykańskie, zamiast udania się na front północno-afrykański, wkraczały do Jerozolimy przy entuzjastycznym przyjęciu ze strony żydów. Według wiadomości dowództwa amerykańskiego z Kairu oddziały te należą do straży przedniej. W najbliższym czasie nadejdą dalsze jednostki, zadaniem których jest zluzowanie oddziałów okupacyjnych, znajdujących się jeszcze w Palestynie i zwolnienie ich dla innego celu.

Rozszerzenie się handlu narkotykami trującymi na Bliskim Wschodzie

STAMBUŁ. Według wiadomości z dobrze poinfomowanych kół Syrii i Egiptu, handel trującymi narkotykami nadzwyczajnie się rozszerzył w niektórych krajach Bliskiego Wschodu. Utworzone niedawno przez Anglików „biuro dla zwalczania trujących narkotyków" pod kierunkiem Russela Paszy, naczelnika tajnego wywiadu angielskiego przy policji egipskiej, zorganizowało swe filie również w innych krajach egipskich. Jak wyjaśniło się w ostatnich czasach, handel trującymi narkotykami jest potajemnie popierany przez urzędników tych biur za wiedzą Russela Paszy, ponieważ polityka angielska jest zainteresowana w osłabianiu narodów opanowanych przez Wielką Brytanię za pomocą takich środków, a to dla łatwiejszego osiągnięcia jej celów. Przy tym wystarczy wspomnieć tylko o wojnie opiumowej, którą w swoim czasie prowadziła Anglia z Chinami dla tych samych powodów.

W Syrii żądają interwencji rządu dla zaradzenia drożyźnie

ANTAKYA. Dziennik Bejrucki „El Bachir", wskazując na niezmierną drożyznę i spekulację, żąda wprowadzenia podatku od zysku wojennego dla wszystkich wyzyskiwaczy, nazwiska których są znane oraz energicznego wystąpienia rządu przeciwko drożyźnie. Artykuł posiada w wielu miejscach białe luki wskutek cenzury, które są zrozumiałe wobec już dłuższych trudności, jakie sprawia rządowi Libanonu powyższa kwestia.

Dzienniki Syryjskie całkowicie podzielają te poglądy i zaznaczają, że wszelkie inne środki, jak podwyżka poborów, zarządzenia treści finansowej i nowe wydatki ze skarbu państwa nie mogą odnieść trwałego skutku. Pewien dziennik w Damaszku pisze: „Rząd syryjski niedawno podniósł pobory urzędników po raz drugi w tym roku i poza tym wypłacił zaliczkę na płace, a pomimo to urzędnicy żądają już nowych podwyżek. I zupełnie słusznie, gdyż ceny wzrastają z dnia na dzień. W takiej samej sytuacji znajdują się drobni kupcy, lekarze, adwokaci i pracownicy handlowi. Wszelkie podwyżki ich wynagrodzeń oraz przepisy w kierunku normowania cen i tym podobne środki są narkotykami wobec głównego niedomagania — z wrotnej zwyżki kosztów utrzymania".

BANGKOK (DNB). Gubenator Bombayu pisze w artykule umieszczonym w gazecie państwowej, że z powodu odpadnięcia dowozu ryżu burmańskiego panuje od kilku miesięcy wielki brak ryżu w prowincji. Zaapelował on do innych okręgów w Indiach o przesłanie nadwyżek ryżu do prowincji bombayskiej.

Obawy o Alaskę

PEKIN, w październiku.

Panamę, Hawaje i Dutch Harbour na Alasce uważa wielu rzeczoznawców w Stanach Zjedn. za niezmiernie ważne dla Północnej Ameryki punkty na Oceanie Spokojnym. Panama znajduje się w centrum silnej stref obronnej, Hawaje otrzymały ciężki cios na początku wojny. Sytuacja na Północnym Pacyfiku przez kilka miesięcy była niezmieniona. Dopiero zajęcie aleuckich wysp Tiska i Attu przez Japończyków stanowiło groźbę dla Alaski. W Ameryce przypomniano sobie słowa generała Williama Mitchel'a: „Alaska jest strategiczną piętą Achillesa Ameryki".

Amerykańska propaganda zwróciła więc dość niespodziane uwagę na północ. Wiele gazet pisało, że trzymanie w ręku Alaski ma większe znaczenie, niż bitwa na Atlantyku lub utworzenie drugiego frontu. Duma Amerykanów została ciężko dotknięta z powodu zajęcia terytorium Stanów Zjedn. przez obce mocarstwo, czego dotąd w historii Stanów nie było. Zaniedbywana przez długi czas Alaską na początku wojny zupełnie nie była umocniona. Amerykanie byli przekonani, że chłody i gęste mgły uniemożliwią Japończykom uderzenie na północ, zresztą tak samo jak to było z Brytyjczykami, którzy sądzili, że gęste dżungle i upały tropikalne powstrzymają Japończyków od akcji na Malajach. Tymczasem stało się inaczej: Japończycy nie zawahali się ani przed jednym, ani przed drugim.

Niezbędnym jest połączenie lądowe Stanów Zjedn. z Alaską przez Kanadę. Atoli nie zostało dotąd zrealizowane, aczkolwiek mieszkańcy Alaski od lat się go domagali, obawiając się w razie wojny japońskiego uderzenia. Według wiadomości nadchodzących z Ameryki, w ciągu ostatniej wiosny przewieziono do odpowiednich punktów materiał budowlany i części mostów. Na rozpoczęcie budowy drogi na wiosnę lub w lecie 1942 czekano z takim utęsknieniem, jak na majowy połów łososi. Dziś w Waszyngtonie zdają sobie sprawę, że Alaska znalazła się w strefie wojennej. Dlatego też władze wojskowe zabroniły prywatnych podróży na Alaskę z powodu „połączonego z podróżą niebezpieczeństwa".

Po zajęciu przez Japończyków Aleutów Waszyngton zorientował się w powadze sytuacji: Roosevelt zgodził się na powołanie do życia rady wojennej dla Alaski, która ma przygotować cywilną ludność do wojny i zapewnić współpracę między dowództwem wojsk lądowych i marynarki. Gubernator Alaski Ernest Gurening już przed tym domagał się szybkiego ulepszenia przygotowań do obrony. Strategiczn e najważniejszym punktem na Alasce jest Dutch Harbour, przez tę miejscowość bowiem odległość z Ameryki do Japonii jest o 9.000 mil mniejszą niż przez Hawaje. W Dutch Harbour jest doskonały port, wielka stacja radiowa, rozległe lotnisko, doki i rezerwoary ropy, stanowiącej cenny materiał palny dla statków amerykańskich. Niedawno urządzono tam także bazę dla hydroplanów oraz hale i warsztaty do większych remontów. Oprócz tego wybudowano bazę dla łodzi podwodnych operujących na Morzu Beringa, na obszarach naokoło Aleut i na Północnym Pacyfiku. Tą silna baza Stanów Zjedn. jest obecnie przez Japończyków atakowana z powietrza.

W trosce o własne bezpieczeństwo wysłała Kanada na Alaskę kilka eskadr bombowców i samolotów myśliwskich. Z wysp aleuckich Pribiełow i Atka usunięto zamieszkujących na nich 550 ludzi. Szef sztabu kanadyjskiego Kenneth Stuart objął na pewien czas dowództwo na „ważnym obszarze nad Pacyfikiem", mianowicie nad pasem wybrzeża ciągnącego się od południowego cyplu Alaski do Seattle. Wydarzył się przy tym komiczny wypadek: gdy kanadyjskie wojska były w drodze na Alaskę, zostały zatrzymane na granicy przez urzędników celnych, domagających się opłacenia cła od broni i uzbrojenia żołnierzy. Amerykańskie gazety gwałtownie protestowały przeciwko takiemu postępowaniu, które „stawia bezmyślne przeszkody wysiłkowi wojennemu aliantów". Z trudności wybrnięto w ten sposób, że minister polecił potraktować kanadyjskich żołnierzy jako „wybitnych gości" i zwolnił ich od płacenia cła.

Zajęcie Aleutów przez Japończyków przyjął cały świat jako sensację. Wbrew twierdzeniu amerykańskiego ministra marynarki, że zajęcie nie ma znaczenia strategicznego, „New York Times" pisał: „Zajęcie to jest inwazją, która ma na celu przerwanie naszych linij komunikacyjnych". Antoni Dimond, poseł z Alaski w parlamencie waszyngtońskim, oświadczył, że armia Stanów Zjedn. zbyt lekceważy akcję japońską; jednocześnie zapytywał, jak Stany Zjedn., które nie mogą obecnie wyrzucić stamtąd Japończyków, będą to mogły uczynić wówczas, gdy Japończycy rozbudują i wzmocnią swe bazy.

Japoński pułkownik Taru Taszi ro, członek wydziału prasowego marynarki w Tokio, oświadczył w pogadance radiowej, iż znaczenie japońskich operacyj w północnej części Oceanu Spokojnego polega na tym, że zostały udaremnione zamiary Ameryki uderzenia na Japonię od północy. A szwedzki podróżnik Sven Hedin stwierdził, że przez zajęcie Aleutów zmniejszyły się możliwości połączeń między Sowietami i Ameryką: zajęcie to stanowi czynnik zabezpieczający Japonię także od strony Sowietów. Obecnie na wyspach amerykańskich Japończycy mają już swe bazy. Kiska otrzymała nazwę Narukani od japońskiej nazwy czerwca, miesiąca piorunów, albowiem obsadzono ją w czerwcu. Attu nazywa się obecnie Atsuta, tak bowiem nazywa się skrzynka z prochami bohaterów w mieście Nagoya. Oprócz tego Japończycy podjęli marsz na wyspach Narukani, przecinając w ten sposób drogę przez Czarną tundrę, pokrytą polami lilij i fiołków.

Specyficzne warunki klimatyczne na Morzu Beringa i na Północnym Oceanie Spokojnym utrudniają operacje w większym stylu. Z powodu atmosferycznego niżu, w lecie padają na wschód od Kamczatki nieustannie deszcze. Np. w Unalada, tak samo zresztą jak w Dutch Harbour, rocznie jest aż 250 dżdżystych dni. W zimie są warunki atmosferyczne dla żeglugi nieco lepsze, aczkolwiek z powodu kry obszary te stanowią trudny teren walk. Pomimo to obserwatorzy są zdania, że na Północnym Oceanie Spokojnym dojdzie do operacyj na większą skalę, tak samo jak na przylegającym do tych północnych mórz kontynencie azjatyckim, na którym panuje dotąd całkowity spokój, Alaska bowiem jest stosunkowo niedaleko od Japonii, północna droga komunikacyjna między Związkiem Sowieckim i Ameryką jest także stosunkowo niedługa i umożliwią współpracę obu sprzymierzonych państw. Wypada przy tym zaznaczyć, że na tych północnych obszarach ma flota mniej do powiedzenia niż na obszarach południowych, gdzie odległości są olbrzymie; decydującym czynnikiem będzie tu raczej lotnictwo i armia lądowa.

H. T chy.
(„V. B.")

Święto poległych niemieckich

Dorocznym zwyczajem dn. 9 listopada odbyło się uroczyste święto uczczenia poległych wojskowych niemieckich.

W uroczystościach jak i w roku zeszłym wzięli udział najwyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Na pięknie położonym cmentarzu wojskowym na Zakrecie, gdzie obok zwycięzców spoczywają także wrogowie, jakgdyby dla podkreślenia wspólnej tradycji wojskowej nakazującej poszanowanie wroga, zgromadzili się ubiegłego wieczora wszyscy przedstawiciele władz.

W ciszy i skupieniu oddano hołd poległym wojskowym niemieckim, którzy zdala od ojczyzny położyli swe młode życie w sprawie odbudowy nowej Europy. (t)

Porządek pracy w wileńskich lecznicach weterynaryjnych

Lecznica weterynaryjna przy ul. Wilnaerstr. (Wileńska) 12 przyjmuje zwierzęta przyprowadzane oraz na leczenie szpitalne, w godz. 8 — 15 i 17 — 18, w soboty od 8 — 12. W święta przyjęć wieczornych niema, tylko w wypadkach nagłych można zwracać się pomiędzy 10 a 11. Przy lecznicy stale znajduje się sanitariusz.

Lecznica weterynaryjna przy ul. Marientorstr. (Ostrobramska) 16 przyjmuje w godz. 8 — 10 wyłącznie tylko zwierzęta wymagające dłuższego leczenia szpitalnego oraz zabiegów chirurgicznych. Pierwszeństwo mają zwierzęta, stanowiące własność państwową, lecz obecnie jest sporo wolnych miejsc. Furaż i ściółkę dla zwierząt chorych dostarczają właściciele. Opłata wynosi 1 RM. dziennie. Zabiegi, oględziny i lekarstwa opłaca się podług taksy. Lecznica nie wykonuje sekcyj i analiz lekarskich.

Różnych badań i wydawania świadectw dokonuje lecznica przy Wilnaerstr. Lecznice obsługuje dwóch lekarzy weterynarii i techn k weter., którzy w wolnym czasie wyjeżdżają na miejsce wypadków. Szczepienia świń od czerwonki dokonuje się na miejscu w lecznicy oraz w miejscu zachorowania.

Wielu zainteresowanych zwłaszcza rolników w wypadkach odęcia i kolek zwraca się zbyt późno do weterynarza, próbując przed tym leczenia sposobami domowymi, stroniąc nawet zamawiania. Takie spóźnione wypadki niezmiernie utrudniają, czasami nawet uniemożliwiają leczenie. Konie z okaleczonymi od natarcia uprzężą grzbietami są również używane do pracy, aż do chwili gdy już nie mogą pracować. Wiele z nich przyprowadzają do lecznicy w okropnym stanie zaniedbania, wymagającym bardzo długich zabiegów. We wszystkich tych wypadkach należy zwracać się we własnym interesie możliwie szybko o pomoc lekarską. Chore i natarte konie są zwalniane od roboty.

Pakt z diabłem

Przez związanie się z Rosją Sowiecką, wzięła Anglia, jak podkreśla „Tribune de Lausanne", wielką na siebie odpowiedzialność. Decyzję tę nazywa gazeta „brzemienną w skutki". Anglia naraża się przez to na niebezpieczeństwo utracenia resztek sympatii, jaką cieszyła się jeszcze wśród pewnych narodów europejskich i ryzykuje równocześnie tym, że pewnego dnia ogarnie ją przewrót socjalny. Lecz w sytuacji, w jakiej się ona znajdowała, każdy sprzymierzeniec był dla niej dobry.

W każdym razie naród brytyjski od dawna umiał poświecać zasady dla ciągnięcia zysków. Istnieją nawet Anglicy, którzy ponad przejściową grą interesów rozważają sprawę ścisłej współpracy ze Związkiem Sowieckim w czasach powojennych.

Inni Anglicy przypominają sobie równocześnie podane nie tak dawno przez radio moskiewskie oświadczenie następującej treści: „Niezwyciężona doktryna Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina sprowadzi ostateczne zwycięstwo i zatriumfuje w całym świecie przez stworzenie światowego związku socjalistycznych republik sowieckich". Anglicy wiedzą równocześnie, kończy „Tribune de Lausanne", że Komintern nie cofnął się przed tym, by pobudować kolonie brytyjskie do powstania przeciwko krajowi macierzystemu i że dyplomacja sowiecka od r. 1917 pracowała na granicach Indyj, Afganistanu, Persji i w Turcji w kierunku diametralnie sprzeciwiającym sie interesom brytyjskim. („W. Z.")

Cały świat potępia

OSTASIENDIENST (D. N. B.). W komentarzu omawiającym napaść wojsk angielskich i amerykańskich na Afrykę Francuską oświadczył rzecznik biura informacyjnego, Tomokazu Hori między innymi: „Wypadki te stanowią dalszą serię angloamerykańskich pogwałceń neutralności innego kraju wśród gór nolotnych usprawiedliwiań się". Rzecznik oznajmił dalej:

„Jest rzeczą zupełnie obojętną, czy wyda się jakiekolwiek oświadczenia w tej sprawie: cały świat wie przecież, że wobec rozpaczliwej konieczności ordynarnej polityki państw anglo - amerykańskich niema już żadnej gwarancji zachowania neutralności". Dlatego też wszystkie kraje neutralne znalazły się w tym samym niebezpieczeństwie, zupełnie niezależnie od tego, jak pięknie brzmiące gwarancje dadzą im „alianci".

Następnie zwrócił Hori uwagę na wystosowany swego czasu przez Stany Zjednoczone protest z powodu wysłania po zawarciu z rządem francuskim umowy w lipcu 1941 r. wojsk japońskich do Południowych Indochin, przy czym Waszyngton zarządził równocześnie represje gospodarcze i zamrożenie wszystkich japońskich aktywów w Stanach Zjednoczonych. W Północnej Afryce wylądowały obecnie wojska amerykańskie nie tylko bez jakiejkolwiek uprzedniej umowy, lecz nawet wbrew woli rządu francuskiego.

W końcu swego przemówienia wyraził Hori pogląd, że chodzi w tym wypadku o czystej wody akt napaści, który stoi w jaskrawej sprzeczności ze stałymi, kłamliwymi zapewnieniami tak zwanych aliantów, iż szanują neutralność.

Powrót do niewolnictwa

Angielski tygodnik „News Review" z 22 października donosi o brytyjskich środkach przymusowych wobec tubylców w kolonii Nigeria, a środki te nie oznaczają nic innego, jak powrót do niewolnictwa. W tej bogatej zachodnio-afrykańskiej posiadłości na wybrzeżu Niewolniczym wynikły w ostatnim czasie znaczne trudności w dziedzinie pracy. Zdaniem czasopisma trudności te wynikły dlatego, że Anglia po zdobyciu Malajów przez Japończyków i stracie znajdujących się tam złóż cynu zamierza w większym zakresie wykorzystywać kopalnie cyny w Nigerii.

Ogłoszenie

Dotyczy: Wydawania zezwoleń na skórę dla reperacji szewcom i rymarzom.

Podaje się do wiadomości, że szewcom i rymarzom miasta Wilna zaczęto wydawać zezwolenia na skórę dla reperacji z nowego kontyngentu.

Uprawnieni do otrzymania skóry i gumy dla reperacji obuwia i uprzęży, mogą odebrać zezwolenia w Referenturze Towarowej Wydziału Aprowizacyjno - Gospodarczego, ul. Gedymina 7, II piętro, pok. 2.

Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy miasta Wilna.

Wilno, dn. 9 listopada 1942.

— ZBESZCZESZCZENIE GROBU. Janina Klewiskaite, zamieszkała we wsi Werszwie, zameldowała policji, że po przybyciu na cmentarz wsi Werszwie znalazła grób swej matki w stanie rozkopanym. Matka jej została pogrzebana dnia 24 września. Po oględzinach policyjnych ustalono, że nieznani sprawcy odkopali grób Klewińskiej i zrabowali trupa w bujy. Dochodzenie mające na celu ustalenie winnych trwa. (r)

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego drogiego i nigdy niezapomnianego męża

ś. † p.

Władysława Wagie'una

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Katarzyny 13 listopada b. r. o godz. 9 rano, na które zaprasza wszystkich Krewnych i Przyjaciół pogrążona w nieutulonym żalu Żona.

ś. † p.

ZYGMUNT GORSKI

zmarł dnia 6 listopada 1942 r. w maj. Europa w wieku lat 64.

Pochowany został w Kiernowie. O czym zawiadamiają pogrążone w smutku Żona i Córki.

Z dnia

12 Listopad

CZWARTEK
5 br. Męczenników

Wschód słońca 6.41
Zachód słońca 15.28

DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 15.40 DO 6.25.

— SKONTROLOWAĆ PIECE I KOMINY. W związku ze zbliżającą się zimą a co za tym idzie intensywniejszym opalaniem pieców, wzrasta zawsze ilość pożarów, które powodują znaczne straty. W okresie wojennym należy zwiększyć czujność, aby zabezpieczyć siebie i swoje mienie przed ogniem. Obecnie należy skontrolować piece i kominy, albowiem w zimie wiele pożarów powstaje od wadliwie urządzonych przewodów dymowych. Zwłaszcza powinni zwrócić na to uwagę rolnicy.

— KRES SAMOWOLI FURMANÓW. Wydany ostatnio cennik za korzystanie z wozów konnych przychodzi w sam czas, albowiem w tych dniach wielu pracowników, zaopatruje się w drzewo i kartofle i pada ofiarą nieuczciwych furmanów, którzy żądają za swe usługi nieraz horendalnych cen. (f)

— SAMOPOMOC OPIEKUJE SIĘ MATKĄ I DZIECKIEM. W ramach ogólnej działalności organów Samopomocy szczególna uwaga jest zwracana na opiekę nad matką i dzieckiem. Miejski komitet Samopomocy w Wilnie, wzorem komitetów w innych miastach zorganizował w Wilnie kolonie letnie dla dzieci słabszych, z których skorzystało 560 dzieci. Poza tym specjalną opieką został otoczona młodzież ucząca się również i w szkołach powszechnych, gdzie stosuje się dożywianie i rozdawnictwo obuwia i odzieży.

W tej dziedzinie we wszystkich miastach zostanie utworzona instytucja doradców prawnych, którzy będą udzielali matkom bezpłatnie różnych porad prawnych. Następnie Samopomoc okazuje pomoc matkom przy zakupie wyprawek niemowlęcych.

W najbliższym czasie postanowiono położyć specjalny nacisk na otworzenie możliwie największej ilości żłobków dziennych oraz zgęszczenie sieci kuchen mlecznych. (r).

— KTO DOSTARCZY 100 KG. BURAKÓW CUKROWYCH BĘDZIE MIAŁ ZMNIEJSZONE DOSTAWY KARTOFLI I OWSA. Każdy plantator buraków cukrowych otrzyma następujące ulgi przy wykonywaniu innych dostaw obowiązkowych: dostawy obowiązkowe kartofli zostaną mu zmniejszone o 10 cet. podw. a dostawy owsa o 1 cetn. podw. (r).

— ZASYPANIE WYRWY NA UL. KESTUTIS. Wyrwa w chodniku na rogu ul. Kestutis (Gedyminowskiej) i Bobrowej, została obecnie naprawiona, ku wielkiej uldze okolicznych mieszkańców. Życzyćby tylko należało by również naprawiono podmyty w kilku miejscach chodnik przy tejże ulicy. (f)

— OBOWIĄZKOWE DOSTAWY LNU. Na podstawie zarządzenia Generalkommissar'a każdy rolnik uprawiający len musi dostarczyć w okresie od 1 października 1942 do 30 września 1943 od każdego hektara zajętego pod uprawę lnu po 120 kg. lnu czesanego średniego gatunku „K" wartości 140 RM. lub lnu trzepanego, słanego, lub moczonego wartości 90 RM. Prawo skupu lnu posiada wyłącznie T-wo „Ostlandfaser". (r)

— KTO DOSTARCZYŁ SIANO, MOŻE KUPIĆ SOLI. Na podstawie zarządzenia Generalkommissar'a, każdy rolnik, który do 30 listopada 1942 roku dostarczy całkowicie wyznaczoną dla niego normę dostaw obowiązkowych siana, uzyska prawo nabycia po 1 kg. soli za każde 50 kg. siana. Po zaświadczenia uprawniające do nabycia soli należy zwracać się do wójtów, przedkładając wezwanie do wykonania dostaw z wyznaczonymi kontyngentami, oraz kwit za dostarczone siano. Wójt po sprawdzeniu wydaje zezwolenie na kupno tylu kg. soli, ile dostarczono cetnarów siana. (r).

— OGRANICZENIE HANDLU REPRODUKTORAMI. Generalkommissar wydał zarządzenie, ograniczające, w celu zapewnienia pokrycia zapotrzebowania dobrego inwentarza rasowego, handel reproduktorami. Dobrane rasowo buhaje, barany i knury można sprzedawać na rzeź, czy do innych celów tylko za pisemnym zezwoleniem agronoma. W powiatach, gdzie jeszcze nie dokonano doboru reproduktorów rasowych ograniczenie to dotyczy zwierząt, uznanych za dobre do celów reprodukcyjnych. (r)

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38

Dziś przedstawienie wyłącznie dla wojska

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47. tel. 6-77

Wesoła komedia

„7-my CHŁOPAK"

Pocz. seansów o godz. 15—17—19.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37

Śmiech do łez!

„7 lat nieszczęść"

W rolach gł.: Hans Moser, Ida Wüst, Theo Lingen i inni. Pocz. seansów o godz. 15—17—19.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

Sensacyjny film cyrkowy

„Ludzie, zwierzęta, sensacje".

W roli gł. Harry Piel

Początek seansów o godz. 14.00—17.00—19.00

„AUSZRA" (Zawalna) 54, tel. 19-70

Doskonały film

„Zatarte ślady"

Pocz. seansów o godz. 15.00—17.00—19.00

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14. tel. 14-13

Film kryminalny

»Tajne akta W. B. 1«

Początek seansów o godz. 15, 17, 19.

Potrzebny majster

na stałą lub czasową pracę przy wyrobie owsianych (ciśnionych) krup (Haferflocken).

Zwracać się do sekretariatu

„Lietukis"

Oddział Wileński, Wilno, ul. Gėlių (Kwiatowa) 5, telef. 379, lub do młyna „Lietukis'a" w Kalwarii Suwalskiej, tel. 15.

BUTELKI MONOPOLOWE na wódkę

ZAMIENIA SIĘ:
Didžioji (Wielka), № 15
Vilniaus (Wileńska), № 21
Užupio (Zarzeczna), № 42

DAMSKO MĘSKI STANISŁAWA WOŁKOWSKIEGO

Gwiazdka zbliża się!!!

A więc lepiej zrobić wcześniej „Trwałą ondulację" w Prywatnym Salonie, za którą dajemy całkowitą pisemną gwarancję. FARBUJEMY WŁOSY NA WSZYSTKIE KOLORY.

Stanisław Wołkowski Pylimo (Zawalna) 14.

Do Państwowej F-ki Elektrotechnicznej

potrzebni są **palacze pieców**, mężczyźni w starszym wieku. Zgłaszać się do Administratora f-ki: Wilno, ul Mindaugenė (d. Szeptyckiego) 9, godz. 8—15.

KUPIĘ płyty patefonowe, mało używane

B. MIKUTONIS

Vilniaus (Wileńska) 22, naprzeciwko Apteki Miejskiej. Tamże kupuję przepalone żarówki.

Pracownia mebli ST. SKRODZKIEGO

Vilniaus (Wileńska) 5

KUPI: szkła meblowe, okienne i lustra.

„NORMA"

Przedsiębiorstwo Inż.-Budowlano-Remontowe

Meble oraz urządzenia wnętrz

Wilno, ul. Arklių (Końska) Nr. 5

Wykonuje wszystkie roboty w zakres budownictwa wchodzące, jak roboty ciesielskie, stolarskie, zduńskie, malarskie i t. p.

Dokładnie, szybko-najchętniej z materiałów powierzonych

Dział meblarski przyjmuje obstalunki na meble twarde i miękkie.

KUPUJE: trawę morską, obicia, galanterię meblową, deski, dyktę, forniery, sprężyny, worki, szpagat, szerlak, denaturat, oraz inne dodatki stolarskie.

Potrzebni natychmiast:

Stolarze—specjaliści meblowi

OPŁATA W/G UMOWY.

Sp. Akc. „STATYBA" - Oddział Wilno

VILNIAUS (WILEŃSKA) 26

śpiesznie poszukuje niewykwalifikowanych i wykwalifikowanych

pracowników

Zwracać się do kierownika pracy pokój 7.

Trest Budowlany w Wilnie

PRZYJMUJE wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych

ROBOTNIKÓW

DO PRACY w WILNIE

Na miejscu pracy dożywienie. Robota na akord i na dniówkę.

Zgłaszać się do Trestu: Gedimino (d. Mickiewicza) 7, od g. 8 do 15½

Nowootwarty warsztat „Technik"

Wilno, Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) № 53a

Naprawa i przeróbka rowerów, maszyn do szycia, patefonów i elektryczności. KUPUJE: rowery, maszyny do szycia, części do maszyn oraz materiał elektrotechniczny.

Dom Komisowy

Vokiečių (Niemiecka) 33

Przyjmuje do komisowej sprzedaży kilimy, radioaparaty, zegarki i inne rzeczy.

Śpiesznie potrzebny OZDOBNY ŻYRANDOL.

Przyjmiemy 2 uczennice do damskiego zakładu fryzjerskiego

«TRIO»

Zgłaszać się: Gedimino (d. Mickiewicza) № 24 między 5—6 godz.

---

100 RM

za wskazanie mieszkania skromnego 1—3 pokojowego z kuchnią i ogródkiem. Oferty do Admin. „Gońca" pod „AGRONOM".

„NA GWIAZDKĘ"— dla „Kochanych" Żon i Narzeczonych — artystyczne upominki: Vilniaus (Wileńska) 17—9, od godz. 15—17.

ROWERY

naprawa i przeróbka oraz zamiana części. Kupuje części rowerowe nowe używane. A. Zalewski Aušros Vartų (Ostrobramska) 29.

Chemiczne czyszczenie, nicowanie i prasowanie kapeluszy męskich

J. Bartoszewicz. Trakų (Trocka) Nr 9.

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań w języku niemieckim. Jurgio (d. Św. Jerski) 4—6. Czynne od 8—18.

Chiromantka wróży z kart i linii rąk. Antakalnio (Antokolska) 18—10 od 10—18. 4102

Garnitur męski na wzrost średni, maszynę do szycia wymienię za opał lub kartofle, lub kupię. Basanavičiaus d. W. Pohulanka) 53 A. pracownia, od 10—18 godz. 4116

Hrynkiewicz Józef zamieszkały przy ul. Užupio (Zarzecze) 14—12, wzywany jest o zawarcie w ciągu tygodnia od daty ogłoszenia umowy na korzystanie ze wspólnych: piły i siekiery. Nie zgłoszenie się będę uważał za przywłaszczenie rzeczy. 4056

Kożuch zamienię na kostium Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 10. Mok. Insp. u woźnego. 4105

Materiał granat na garnitur męski zamienię na kostium rozmiar średni Mindaugenės (d. Szeptyckiego) 6—13. 4076

Maszynę do robienia pończoch okrągłą bez igieł, zamienię na dwukółkę. Naugarduko (Nowogródzka) 72 — 1. 4112

Palto zimowe męskie na futerku na osobę średniego wzrostu zamienię na taki sam płaszcz na wzrost wysoki. Subačiaus (Subocz) 2—25, wejście z św. Kazimiero (Kazimierzowski zaułek), fotograf. 4114

Pedicure, wrośnięcie paznokci, manicure. Damaševičiaus (d. Gimnazjalna) 6—23. 4120

Płaszcz zimowy damski na starszą osobę zamienię na buty z cholewami, oraz wagi szalkowe zamienię na kartofle. Naugarduko (Nowogródzka), 72 —1. 4113

Tytoń kraję na b. drobne włókna. Szybko. Savanorių d. Legionowa) 32—5. 3365—1

Uwaga! Puste i czyste butelki zamieniam na wódkę. Onos Vytautienės (d. Jasna) 57—2, II piętro, Zarys, Zwierzyniec. 4083

Uwaga! Wymiana i kupno starych płyt patefonowych nawet pobitych i nie zdatnych do grania w rozmaitych językach. Są do nabycia igły patefonowe i płyty. Codziennie, oraz w dnie świąteczne w godz. 8—12 i 15—17. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 51/23—11, wejście z podwórka, na prawo. 4070

Usuwam żylaki, kaszaki, szpecące brodawki od 4 pp do 6 pp Gedimino (Mickiewicza) 34 m. 4. 4109

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

CAFÉ RESTAURACJA „SALVE"

Sniadeckių (Śniadeckich) 1
CODZIENNIE od g. 9 rano do 9 wiecz.
ŚNIADANIA
OBIADY
KOLACJE
BONCAFÉ
PIWO ◆ COCTAIL
ORKIESTRA-JAZZ

Uwaga! Przyjmujemy czyste, puste butelki od wódki. W zamian dajemy wódkę Vokiečių Niemiecka) 2—2, Sodowiarnia. 4085

Sz...ty 1½ kg oraz nową ...kę b. ładną mijame zamienię na kartofle i drzewo. Naugarduko (Nowogródzka) 11—3 4111

Znaleziono kalosz dziecinny przy ul. Niemenczyńskiej Zgłosić się: Dailidžių (Ciesielska) 14—2, Zarzecze w niedzielę od 8—12 po. 4077

Zgubiono paszport litewski na nazwisko Truchanowicza Wincenty unieważnia się 4089

Zgubiony dowód osobisty litewski Nr. 4673, oraz paszport wydany przez władze sowieckie na nazwisko Sokołow Anatol unieważnia się. 4086

Zgubione zaświadczenie pracy z Arbeitsamtu na nazwisko Ambrożewicz Jadwigi unieważnia się 4093

Zgubioną szkolną legitymację na nazwisko Bogdanowny Nadziei unieważnia się 4...

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Żwirki Piotra, uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Smolenskio (Smoleńska) 6—8 4101

Zgubiono torebkę z pieniędzmi i dokumentami na nazwisko Władysławy Sorokienė; bardzo proszę uczciwego znalazcę o o zwrot pod adresem Donelaičio (d. zaul. Zakretowy) 15/3—1 4094

Zamienię nową gitarę, kapelusz nowy męski na ciepłą wiatrówkę lub marynarkę sportową. Šventių (Popowska) 26 —7. 4031

Zamienię śniegowce dziecinne mało używane Nr. 10 na mniejsze Nr 8 lub Nr. 9) Zwierzyniec. Mickevičiaus d. T. Zana) 21—4. 4088

Zamienię na drzewo lub sprzedam za 1000 RM garnitur wizytowy wzrost średni, portiery 250 RM, łóżko polowe 80 RM. Mickevičiaus (d. Tomasza Zana) 12—3. 4121

Zamienię opony rozmiar 28x1⅝ na balonówkę lub półbalonówkę Pilies (d. Zamkowa) 17, fotograf. 4016—0

50 RM zapłacę za zwrot razem zgubionych 3 XI. 1942 r. dwóch dowodów osobistych litewskich na nazwisko E Gosztautienė i M. Sologubaitė. Anglių (d. Węglowa) 14 but. 11. 3903—0

Kupno i Sprzedaż

Annaleną Bilsini" Deledy, Ossendowskiego „Polesie". Undset „Olaf" Bernanosa „Pod słońcem szatana". Wasylewskiego „Lwów", Galsworthy ...za rzeką" kupi antykwariat Švento Jono (Św. Jańska) 1.

Chętnie kupię podręcznik „Disce Latine" M. Auerbach i K. Dąbrowski dla II kl. gimnazjalnej. Dobrze zapłacę lub na zamianę. Tamże potrzebna osoba do reperacji pończoch Lvovo (Lwowska) 12—7. 4063

Do sprzedania Wielka Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, nowa, pięknie wydana, cena ... RM. Moniuškos (Moniuszki) 83 m. 4. 4117—1

Jesionkę w dobrym stanie sprzedam za 600 RM lub wymienię na opał. Oglądać od 15 do 18 godz. Kalvarijų (Kalwaryjska) 23-a—1 (w podwórzu) 4112

Kupię spacerówkę i płaszczyk zimowy na 1½ roczne dziecko. Tamże można zamawiać konia ciężarowego z platformą. Transportujemy wszystko. Džiūkų (Szkaplerna) 64—3. 4070—1

Kupię: kalosze na wojłoki i wełniane rękawice, szalik i skarpetki. Gedimino (d. Mickiewicza) 6a—2. 4081—3

Kupię blachę żelazną 0,4, 0,5, 0,6 mm. Vokiečių (Niemiecka) 35, warsztat elektrotechniczny. —3

Kupię „Leicę" II. lub III model, FED Retinę, Contax, po osobistym porozumieniu się. Zgłoszenie do Adm. „Gońca" pod „Bez pośrednika" 4088—0

Kupię łapki karakułowe, oraz kołnierz na futro damskie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Ładne". 4020—1

Kupię piecyk elektryczny. Zgłaszać się: Uosto (b. Portowa) 4 m 7 od godz. 13 do 18 4061—1

Kupię szafę na ubranie i bieliznę, nowoczesną. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Kupię szafę". 4074

Kupię futro fokowe lub modny płaszcz zimowy damski Arklių Końska) 4—1. 4072

Oliwę i smary do maszyny—czochrarki kupię. Liejyklos (Ludwisarska) 4. Pracownia kołder. —1

Sprzedam piecyk—płytkę przenośną żelazny za 120 RM, przyjmujemy obstalunki na piecyki. Švidrigailos 35—7. 4053—0

Sprzedam futerko jasne krótkie 700 RM, materiał na męską kurtkę 600 RM. Kalvarijų Kalwaryjska) 9—7 4068

Sprzedam zegar Beckera 100 RM. Rasų (Rossa) 1—4 4100

Sprzedam krzesła, szafeczkę, stół 250 RM Dominikonų (Dominikańska 9/1—3. 4101

Sprzedam piecyk kaflowy przenośny 250 RM., piłę 250 RM. Vitebskio Witebska 5—1 4107

Sprzedam płaszcz zimowy 600 RM Bokšto Baszta) —13 4082

Sprzedam kocioł do bielizny 150 RM., oraz wannę siedzącą 30 RM. ... (... Polewa) ... 40..

Sprzedam sofę 500 RM., encyklopedię w jęz. rosyjskim 32 tomy 450 RM. Kalvarijų (Kalwaryjska) —8. 4096

Sprzedam kilim gobelinowy 700 RM. oraz pas damski paryski gumowy szeroki 200 RM. Mickevičiaus (d. Tomasza Zana) 23 b—2 —1

Sprzedam szafę trzechdrzwiową 300 RM., łóżko 2-osobowe z materacem 250 RM., szafę 150 RM. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 23—24 4097

Sprzedają się książki naukowe polskie z działu prawa oraz najrozmaitsze inne i szóleczko podłużne do Singerowskiej maszyny sprzedam lub zamienię na opał. Gedraičių Chocimska) 85

Zęby sztuczne używane kupuje Škapų (Skopówka) 9 — 2. 10 — 15. —2

PRACA

Młoda inteligentna, przyjmie pracę w charakterze gospodyni domu, najchętniej u samotnych. Łaskawe oferty do Administracji „Gońca" sub. „Zofia 20" 4110—1

Potrzebny uczeń do zakładu fotograficznego Šv. Jono (d. Św. Jańska 6—2, H. Puzynski 4010—0

Potrzebna służąca do małej rodziny na stałe od zaraz. Zgłoszenia: Konarskio (Konarskiego) 1/. m. . 4014—1

Poszukuję służącej do dzieci i do gospodarstwa domowego Traidenio (d. Litewska) 26—2. 407.

Poszukuję służącej na wieś Stepono Stefańska) 25—54 4030

LOKALE

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem, umeblowany bez opału. Pavasario d. Wiosenna) 3-a m. 1. 4035—1

Piekarz, na stałej posadzie, samotny, poszukuje małego oddzielnego pokoiku umeblowanego lub nieumeblowanego przy rodzinie w rejonie Basanavičiaus (d. W. Pohulanka), Čiurlionio (d. Zakretowa), Savanorių (d. Legionowa) i Naugarduko (Nowogródzka). Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Piekarz" albo zawiadomienie Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 41—11. 4037—1

Poszukuję pokoju ładnie umeblowanego w okolicy kolei. Należność opłacę według żądania. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Ładny". 4032—1

Trzech młodzieńców poszukuje pokoju z umeblowaniem Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 10, Mok. Insp., u woźnego. 4106—1

Wydam pokój bez mebli, tylko dla samotnego Užupio [Zarzecze] 21—17. 4036

Nauka i wychowanie

Prywatne lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—12

Handel i Przemysł

Sumiennie terminowo wykonuję reperację przedmiotów gumowych: kaloszy, śniegowców dętek i t. d. Pylimo (Zawalna) 57 m 47 Piłakowski. 4045—1

LEKARZE

Dr med. **Napoleon Baniewicz**
Spec.: Choroby nerwowe i umysłowe — Elektrolecznictwo. Wznowił przyjęcia chorych w domu, na Zwierzyńcu przy ul. O. Vytautienės (Jasnej) 23 m 5 od godz. ... od ... po poł.

Dr. med. **Kazimierz Bieliński**
Choroby skórne i weneryczne. Žygimanto (Zygmuntowska) l. 14. Przyjmuje od 8—9 i od 1—4.

Dr. Dunin
były Ordynator Lecznicy Ocznej Św. Józefa. Choroby oczu. Przyjmuje od godz. 10 do 12. Uosto (Portowa) 12, m. 2.

Dr. med. **Gustaw Markiewicz**
choroby skórne i weneryczne Gedimino (d. Mickiewicza) 1—12 tel. 997 od godz. —12 od 15—1

Dr. Orłowski
Choroby — wewnętrzne, weneryczne, zakaźne dyfteryt, róża itd. Gedimino (d. Mickiewicza) 38 m. 4 od godz. 8 rano do ...

Dr. Aleksander Piwecki
Choroby wewnętrzne. Ordynuje od 10—13 14—18. Pilies (Zamkowa) 12—6

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto Portowa) Nr.3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—18.

Lekarz-dentysta **Wł. Pasiński**
wznowił przyjęcia. Przyjmuje od 9—13 i 15—1. Jogailos (Jagiellońska) 8—1

Dr. med. Rudziński Henryk
Choroby wewnętrzne. Codziennie prócz świąt od 3 — 5 godz. Šv. Onos g-vė (Św. Anny) 7—

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 2½ do g. 3½ i o 5—7 g. w. Vilniaus (Wileńska) 30 m. 1

Dr. W. Wołodźko
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 9—11 5— Walstr. (Zawalna) 22

Gabinet Rentgenowski
Dr. med. A. Smigielska. Pilies (d. Zamkowa) 9—9 od 9—12 i od 18—20

Lekarz Dentysta **O. Lipska**
przeprowadziła się na ul. Aukų d. Ofiarna) 4—4. Plomby, usuwanie zębów bez bólu, korony, mostki, sztuczne zęby. Ordynuje od 10—11 i 3—7 pp

AKUSZERKI

Maria Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1 Zwierzyniec.

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—1

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (Jasińskiego) 7—5

W. Smiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6

Glans papier (gruby), piły taśmowe i gwoździki kupię.
Liejyklos (Ludwisarska) 14 (pracownia klumpi).

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 20 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.